Rok VII Nr 8

Poznań, 15 kwietnia 1949



ADRES REDAKCJI:
Poznań, Limanowskiego 11
ADMINISTRACJI:
Poznań, Ratajczaka 40 I p.

KONTO P. K. O. nr V-945
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA:
rocznie . . . zł 360
kwartalnie . . „ 90
pojedynczy numer „ 20

OGŁOSZENIA
drobne: 1 słowo . zł 10
napis: 1 słowo . „ 20
reklamy 1 cm² . . „ 20

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Wszystkim Prenumeratorom »Emeryta« życzymy szczęśliwych

»Świąt Wielkanocnych«

Zwyczajny doroczny Zjazd delegatów

Okręgowego Związku Emerytów i Emerytek Państwowych, Wdów i Sierót w Poznaniu odbędzie się w Poznaniu w sali przy ul. Młyńskiej 5

w niedzielę, dnia 8 maja 1949 r. o godzinie 10 rano

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i powitanie delegatów i gości zaproszonych,
2. Odczytanie protokółu ostatniego Zjazdu Delegatów,
3. Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły,
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i jej wnioski
5. Dyskusja nad sprawozdaniami i nad wnioskami,
6. Wybór władz Okręgowych Związku,
7. Oznaczenie wysokości składek miesięcznych i wpisowego,
8. Załatwienie wniosków zgłoszonych po myśli § 27 statutu,
9. Zamknięcie Zjazdu.

W głosowaniu mogą brać udział tylko delegaci upoważnieni przez pełnomocnictwa Kół, w stosunku 1 delegat na 50 członków (§ 22 statutu).

Wnioski nad którymi Zjazd miałby obradować muszą być zgłoszone przynajmniej na 8 dni przed Zjazdem do Zarządu w Poznaniu, ul. Ratajczaka 40. Do stawiania takich wniosków uprawniony jest Zarząd każdego Koła.

O ile w oznaczonej godzinie nie zbierze się dostateczna liczba delegatów, odbędzie się następny Zjazd w tym samym dniu w tej samej sali o pół godziny później a uchwały, jakie zapadną będą obowiązywały bez względu na ilość obecnych (§ 25 statutu).

Ze względu na odbywające się w tym czasie Targi Poznańskie i obowiązujące daleko idące zniżki kolejowe, liczymy, że na Zjazd ten, zjawią się w pełnym składzie delegaci ze wszystkich Kół, oraz jako goście, przedstawiciele dalszych zrzeszonych w Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych stowarzyszeń emeryckich.

Zarządy Kół zechcą wcześnie przed Zjazdem podać Zarządowi Okręgowego Związku w Poznaniu imienny wykaz delegatów, mających wziąć udział w Zjeździe oraz reflektujących na kwatery i wspólny obiad a w końcu na zwiedzenie w tym, lub w następnym dniu Targów Poznańskich.

Członków i członkinie miejscowe prosimy o zgłaszanie kwater na przyjęcie naszych gości

O godzinie 9 w dniu Zjazdu, odbędzie się Msza św. w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.

Za Zarząd

Tarczewski, sekretarz — Gizella, prezes

Głos nauczycielski o emerytach

W wychodzącym w Warszawie „Głosie Nauczycielskim" z dnia 20 marca br. Nr 6 ukazał się następujący artykuł zasługujący naprawdę na powtórzenie:

GŁOS EMERYTA

W numerze 3 „Głosu Nauczycielskiego" była notatka kol. M. Łopuszyńskiego, w której autor sugeruje „ułatwienie społeczeństwu rozwiązania sprawy emerytów" przez organizowanie „Domów dla emerytów".

Szlachetne pragnienie ulżenia doli emerytów zasługuje na gorące uznanie, ale wskazane środki zaradcze wobec wielkich zadań mają małą wartość i nie rozwiązują zagadnienia.

Autor doradza weteranom pracy, jakimi są bezsprzecznie emeryci, ratować się od nędzy przez „Domy Pracy", jak gdyby oni byli w pełni sił fizycznych i umysłowych. Tymczasem olbrzymia większość emerytów to starcy ze zrujnowanym zdrowiem, którzy obowiązek pracy wypełniali do dna nieraz w ciągu lat czterdziestu i którzy dziś oczekują od państwa zasłużonego dobrze zaopatrzenia. Starcy ci, skołatani twardym życiem i wojną pragną minimum spokoju, ciepłego kąta i opieki, a nie pracy, do której nie są zdolni.

Nauczyciel weteran po 35 latach pracy, ze skołatanymi nerwami i tuzinem różnych chorób nie tęskni za skoszarowanym życiem w „Domu Pracy", ale pragnie raczej znaleźć się przy kimś z bliskiej rodziny lub przy boku wiernych przyjaciół.

Jeśli wśród nich, szczęśliwym zdarzeniem losu, znajdują się jeszcze zdolni do pracy, to wszyscy ci pracują i pracować będą. Nauczycielstwo w czynnej służbie zamiast organizować filantropijne „Domy Pracy" powinno oczekiwać od państwa pełnego zaopatrzenia dla emerytów.

Polska Ludowa opiera się na człowieku pracy i z pewnością o weteranach pracy nie zapomni.

W. Sierakowski
emeryt i członek ZNP.

Przyszła wiosna

Znowu nastała pora, kiedy soki w drzewach pną się do góry i kosmykami lub kępkami zieleni się świeża trawa, poszerzająca z dnia na dzień swoje panowanie. Wprawdzie dęby, buki i graby jeszcze ogołocone z liści, jednak tu i ówdzie, na wystawionych na słońce gałązkach wypełniają się pączki listkowe. Z pod trawy wyrastają kopce kretowisk, podnoszone przez podziemnych oraczy.

Jak w Bystrzycy, tak i w Kamieniu przygotowują się Schroniska na przyjęcie nowej serii pensjonariuszy. Wielu z nich, pomimo licznych zgłoszeń obawiało się zimy i wstrzymało się od przyjazdu a naprawdę w Kamieniu nie było nikomu zimno, nikt też nie był głodny, gdyż było dość węgla a wyżywienia w dostatecznej ilości. (Bystrzyca przez zimę nieczynna). Wobu Schroniskach wre praca w ogrodach, by starczyło jarzyn na lato i zimę. W Kamieniu pola przygotowane pod uprawę wiosenną.

Był jasny, cichy, ciepły dzień ostatnich dni marca, kiedy odwiedziłem Kamień. Lazurowe niebo z niezmierzoną swoją wysokością pokryte dołem białymi barankami zmieniającymi co moment swoje formy chmurek. Zaglądnęłem do stajni, konie gładkie, dobrze odżywione, rżą — oglądając się na nowego opiekuna niosącego siano, w oborze trzy, dobrze utrzymane krowy, z których dwie na ocieleniu, dwie kozy, jedna z trojaczkami, druga kotna, w chlewie rasowa, poważna maciora nastawia ryjek chrząkając. Gęsi, kury i kaczki podnoszą lament po otwarciu drzwi kurników i wybiegają tłocząc się w drzwiach jedne przez drugie na podwórze. Królikarnia pełna młodziutkich pociesznych stworzeń rozmaitych ras i barw. To dopiero zaczątek. Racjonalna ich hodowla rozpocznie się wkrótce przez wybór najlepszych gatunków futerkowych. Wszędzie znać troskliwą rękę gospodarza ob. Borowskiego, który jakkolwiek emeryt z zamiłowaniem zajmuje się utrzymaniem gospodarstwa we wzorowym porządku.

Po oglądnięciu gospodarstwa domowego udałem się do parku, ogrodów i sadu. Wokoło zapach świeżo zoranej ziemi, brzęk pszczółek na baziach wierzbiny, iwy i pączkach brzóz, daje człowiekowi możność wchłaniania czystego, świeżego powietrza. Serce i oczy radują się dożyciem jeszcze jednej, podarowanej wiosny. W przestrzeni spokój, tylko gałązki i trawy poruszane leciutkim, przyziemnym powiewem prężą się i zginają witając dobroczynne słoneczko podnoszące się z za stawów. Kosy i drozdy drepczą śmiesznie podskakując pomiędzy krzewami, z traw wychylają się śniegulki, pierwiosnki i przelaszczki. I tu brzęczą już pszczoły. Żółty motyl przeleciał mimo, skąd wziął się o tej porze?

Za stawami słyszę rozmowę dzieci, zbliżam się w kierunku głosów. Jakiś około dwunastoletni chłopczyk i młodsza od niego dziewczynka siedzą za płotem na wywróconym pniu drzewa. Nie lubię podsłuchiwać, ale ciekawość, co wiejskie dzieci opowiadają sobie wzajemnie z takim ożywieniem wiedzie mnie z ostrożnością by je nie spłoszyć aż ku płotowi, zasłonięty krzakami leszczyny i dzikiego bzu słucham:

— Mój ojciec, — mówi chłopczyk, — jest tak silny, że sam potrafi podnieść i włożyć na wóz taki pień drzewa, jak ten, na którym siedzimy.

Dziewczynka milczy chwilę, namyśla się w jaki sposób zaimponować chłopcu, w końcu mówi: — Mój dziadek opowiadał, że na swoich plecach przeniósł w życiu tyle ciężarów, że możnaby z nich ułożyć taką górę jak ta od kolei do wsi!

— To twój ojciec, — odpowiada chłopczyk, — rozszerzając swoje duże niebieskie oczy, — musi być jeszcze silniejszy.

— Ja nie mam ojca, — przeczy dziewczynka, wzruszając ramionami.

— Jak to, przecież każde dziecko musi mieć ojca.

— Ja nie mam. Dziadek mówi, że mnie diabeł przez okno wrzucił.

— Nie jesteś wcale podobną do diabła, zresztą



Trzeba się spieszyć do pociągu — konie już czekają.

chesz wiedzieć, to diabłów wogóle nie ma na świecie.

— No, chyba mój dziadek lepiej wie od ciebie. On mówi, że diabły ze złości za to, że ludzie się modlą, — podrzuca im dzieci.

— Jesteś głupia.

— Ty jesteś jeszcze głupszy, — odgryza się zaperzona dziewczynka, wstaje i spojrzawszy z wyrzutem na chłopca dodaje na odchodnem:

— Chcesz być mądrzejszym od mego dziadka?

Pobiegła w kierunku chałup.

Od Schroniska słychać ostry gwizdek.

To Janka Tomczykówna wzywa na śniadanie.

— Opowiadam naszym paniom pensjonariuszkom, jak cudne są poranne przechadzki, o których, mieszkając na wsi nie mają pojęcia. Tłumaczę, że dom ten powinny uważać jako swój własny, ozdabiać go klombami kwiatów, pomóc przy ich plewieniu, zająć się drobiem, królikami, przygotować pierze do poduszek itp.

— To nie dla nas robota, — odpowiada jedna za wszystkie, zaciągając się papierosem, — my przyjechałyśmy tu na odpoczynek a nie do pracy.

Wyglądają naprawdę na istoty wyczerpane i niedołężne, do pracy niezdolne.

Czekamy na pensjonariuszki zdrowe, które pokażą jak należy pojmować obowiązki społeczne i obywatelskie nawet wypoczywając w Schronisku.

Zygmunt Gizella

Listy z Kraju

Związek Emerytów Państwowych w Warszawie prosi uprzejmie Redakcję „Emeryta" o umieszczenie niżej przytoczonego pisma, wystosowanego do Oddziałów Warszawskiego Związku, przypuszcza bowiem, że w ten sposób pobudzi je do spełniania obowiązków członkowskich i wykonywania zaleceń i uchwał Zarządu Związku jakoteż zaleceń Związku Zrzeszeń Emerytalnych.

Do Oddziałów Warszawskiego Związku Emerytów Państwowych.

I. Pomimo wysłanych pism okólnych, ponagleń i przypomnień — w różnych okresach, część Oddziałów, sięgająca nieraz 50% nie poczuwa się do spełnienia obywatelskiego obowiązku i lekceważy uchwały Zarządu Związku Emerytów Państwowych w Warszawie, podane do wiadomości i wykonania w czasopiśmie „Emeryt" Nr 1 z dnia 1 stycznia 1948 r. (str. 2 i 3) oraz w Nr 1 z dnia 1 stycznia roku bieżącego (str. 7 i 8), nie dostarcza temu Związkowi co miesiąc i nie później jak do 10 każdego miesiąca ścisłych danych o ruchu członków Oddziału za ubiegły miesiąc (ilość członków), co jest konieczne dla dobra ogólnej sprawy.

Nie otrzymanie w ustalonym terminie wspomnianych danych nie tylko komplikuje normalny bieg spraw i rachunkowość w macierzystym Związku, ale ten ostatni Związek stawia w takie położenie, że on nie doczekawszy się tych danych musi operować cyframi ubiegłego okresu i od tej niepewnej ilości członków wpłacać do Zarządu Związku Zrzeszeń należne składki od każdego wykazanego członka.

Wobec powyższego, Związek w Warszawie, nie wymieniając na razie opieszałych Oddziałów, zmuszony jest tą drogą apelować do Oddziałów Związku, które zapominają o swym obowiązku, o ścisłe przestrzeganie uchwał Zarządu Zrzeszeń, pism okólnych i próśb swego macierzystego Związku.

II. W swoim czasie Zarząd Związku Emerytów Państwowych w Warszawie zwracał Oddziałom uwagę na konieczność prenumerowania czasopisma „Emeryt" jako niezbędnego łącznika międzyzwiązkowego, bez którego urzędowanie poszczególnych Związków byłoby wprost niemożliwe, jak również o szerokie propagowanie tego wysoce pożytecznego pisma w celu rozpowszechniania go pomiędzy poszczególnymi emerytami.

Jak ta akcja została przeprowadzona przez poszczególne Zarządy Związków danych nie mamy.

Sądząc jednak z ilości zrzeszonych w Związkach emerytów i z liczby prenumeratorów w tych miejscowościach „Emeryta", — bardzo nie wiele przypada na prenumeratę prywatną przez poszczególnych członków.

Dla zapobieżenia temu smutnemu zjawisku Zarząd Związku w Warszawie zwraca się do swych Oddziałów z gorącym apelem i prośbą o usilne propagowanie wśród swoich członków, a nawet wśród niezrzeszonych emerytów prenumeraty tego ze wszech miar koniecznego pisma, ażeby tą drogą zapewnić szeroki rozwój i poczytność pisma, a co za tym idzie zapewnić Redakcji środki do dalszego borykania się z materialnymi trudnościami.

Trudno sobie wyobrazić dalszą egzystencję i prawidłowe funkcjonowanie Związków bez takiego niezbędnego łącznika myśli i potrzeb emeryckich, — gdyby naraz zbrakło nam tego organu prasowego.

Ile korzyści wyświadczyło nam to pisemko, ocenia każdy świadomy emeryt, stało się ono ulubionym i niezbędnym towarzyszem emeryckiego życia. Ono nie tylko najdokładniej informuje o wszystkim, co może interesować emeryta, ale stara się o poprawę bytu całej gromady emeryckiej i trzeba przyznać, skutecznie.

A więc gremialnie prenumerujmy nasze kochane rodzime pisemko, podtrzymujmy jego egzystencję, ażeby ono mogło się jeszcze więcej rozwinąć i zamienić w tygodnik.

Prezes B. Dobrzyński *Sekretarz Alf. Śliwińska*

Leżajsk: Tutejszy Związek Emerytów Państwowych i Wojskowych został uruchomiony dnia 26 listopada 1944 r. Liczba członków z końcem roku 1947 — 104, zaś w dn. 31 grudnia 1948 członk. 105. W roku sprawozdawczym odbyło się 3 posiedzeń Zarządu i 5 ogólnych zebrań Związku.

Wpływ kasowy w roku sprawozdawczym wynosi 11.660,— zł a pozostałość kasowa z końcem roku 2.076,— zł.

Od władz miejscowych w tym roku otrzymali członkowie po niższej cenie tylko po pół tony węgla.

Związek tutejszy obecnie lokalu własnego niema i to sprawia nam największe trudności organizacyjne.

Lublin. 1. Stan Okręgowego Związku Emerytów Państwowych, Wojskowych i innych w Lublinie wynosił z dniem 31 grudnia 1948 r. — 380 członków.

2. Stan kasy z dniem 31 grudnia 1948 roku — 67. 514 złotych.

3. Posiedzeń Zarządu odbyło się 11 oraz jedno zwyczajne Walne Zgromadzenie.

4. Z Głównego Zarządu Emerytów Państwowych w Warszawie z przydziału Ministerstwa Aprowizacji otrzymano dodatkowo 128 kuponów materiału sukienkowego. Na miejscu wyjednano i rozprowadzono pomiędzy członków bony na węgiel, talony na obuwie, 55 żarówek, 144 pary obuwia tekstylnego. Z przydziału O. K. Z. Z. wykupiono w P. D. T. płótno bieliźniane, koszulowe, kalesonowe, batysty i flanele i rozprzedano członkom. Na zapotrzebowanie Zarządu wydaje O. K. Z. Z. tzw. wkładki uprawniające do kupowania towarów w P. D. T. oraz daje zniżki do kin i teatrów.

Przy Związku została zorganizowana Kasa Pogrzebowa, do której na dzień 31 grudnia 1948 r. należało 31 członków.

Poza tym Związek nabył przy Lublinie plac budowlany o powierzchni 1.375 m. kw. Zapomóg posmiertnych wydano na sumę 10.165 złotych, bezzwrotnych wspierających zapomóg na sumę 14.361 złotych. Na fundusz stypendialny im. prezesa Gizelli wpłacił 5.000 zł oraz przekazał do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych kwotę 32.647 złotych, tytułem składek członkowskich.

Na skutek odezwy Zarządu Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych zostało przeprowadzone Zebranie Organizacyjne z wyborami władz Spółdzielni Oszczędnościowo Pożyczkowej.

Do Związku naszego należą następujące Koła

Biała Podlaska. 1. Stan członków z dniem 31 grudnia 1948 r. — 82 członków.

2. Stan kasy z dniem 31 grudnia 1948 r. — 14.421 zł.

3. Posiedzeń odbyło się: jedno organizacyjne i 5 posiedzeń Zarządu.

4. Z Okręgowego Związku otrzymano 10 par obuwia tekstylnego i 1.000 złotych zapomogi dla jednego z najbiedniejszych członków.

Chełm Lubelski. Stan członków z dniem 31 grudnia 1948 r. — 219 członków.

2. Stan kasy z dniem 31 grudnia 1948 roku — 21.718 zł.

3. Posiedzeń Zarządu odbyło się 11. Nadzw. Waln. Zgrom. 1.

4. Do Kasy Pogrzebowej przyjęto 18 członków.

5. Zarząd wyjednał u władz 500 kg mąki 70% po cenach sztywnych. Powiatowa Rada Związków Zawodowych przydziela zniżki do kina i talony na zakupy towarów w P. D. T. Okręgowy Związek Emeryt. w Lublinie przydzielił 36 par obuwia tekstylnego.

Kraśnik. 1. Stan członków z dniem 31 grudnia 1948 r. — 55 członków.

2. Stan kasy z dniem 31 grudnia 1948 roku — 5.224 zł.

3. Posiedzeń: organizacyjne i 3 posiedzenia Zarządu.

4. Na miejscu Zarząd wystarał się o przydział 25 par butów gumowych, Okręgowy Związek Em. w Lublinie przydzielił 5 par obuwia tekstylnego, z O. K. Z. Z. przez Okręgowy Związek otrzymano wkładki i zniżki do kina.

Krasnystaw. 1. Stan członków z dniem 31. 12. 1948 r. — 52 członków.

2. Stan kasy z dniem 31 grudnia 1948 roku — 13.250 zł.

3. Walnych zebrań odbyło się 2, posiedzeń Zarządu 6.

4. Na miejscu otrzymano po zniżonej cenie i rozprowadzono pomiędzy członków 26 tonn węgla i 10 fur parokonnych trocin na opał. Z Okręgowego Związku otrzymano 6 par obuwia tekstylnego i 15 zniżek do kina.

Włodawa. 1. Stan członków z dniem 31 grudnia 1948 r. wynosił 32 członków.

2. Stan kasy z dniem 31 grudnia 1948 roku — 2.172 zł.

3. Posiedzeń odbyło się: organizacyjne i 2 posiedzenia Zarządu.

4. Z O. K. Z. Z. przez Okręgowy Związek otrzymano zniżki do kin.

Odpowiedzi Redakcji

Pani Nowakowska Helena: Schronisko w Bystrzycy zanotowało Panią na dwutygodniowy pobyt w czasie od 10 do 25 czerwca br.

Pan Jabłoński Antoni: Schronisko Kamień Wielki przyjmuje pensjonariuszów na pobyt stały i czasowy przez cały rok. Rozległy prześliczny park, kąpiele, wystarczające, zdrowe pożywienie, ogrody, własne gospodarstwo, zapewniają miły pobyt w sympatycznym, uprzejmym otoczeniu. Kościół na miejscu, stacja kolejowa oddalona o dwa kilometry.

Pan Józefowicz Józef Hniszów: Emeryci wojskowi pozbawieni są prawa noszenia munduru wojskowego.

Pan Szweda: 960 punktów należy emerytowi V. stopnia służbowego szczebla e) po 25 latach służby. Obecny wymiar emerytury, jak podaliśmy w N-rze 5 „Emeryta" z dnia 1 marca br. w sumie 3.000,— zł jest tymczasowy. Nowy wymiar zależy od przeszeregowania do odpowiedniego stopnia służbowego. Stawki uposażeń zasadniczych pracowników administracji państwowej i stosunek wysokości emerytur zależnie od uposażenia zasadniczego przy pełnej wysłudze lat, podaliśmy w „Emerycie" Nr 6 z dnia 15 marca br.

Pan Kraśnicki Tadeusz: Twierdzenie, że statut Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych zarejestrowany został przez Urząd Wojewódzki Poznański w roku 1947 jest niezgodne z prawdą, gdyż ani w dniu 21 maja 1947 ani też w żadnym innym dniu Poznański Urząd Wojewódzki takiego Związku nie zarejestrował i taki Związek w ogóle nie istnieje. Również niezgodne z prawdą jest twierdzenie, że Sekretariat tego Związku znajduje się w Warszawie na Grochowie ul. Żymierskiego. Powołane do tego władze stwierdziły, że pod podanym numerem nie istnieje Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, ani Sekretariat takiego Związku. Statut Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych zarejestrowany został przez Poznański Urząd Wojewódzki w dniu 7 kwietnia 1948 roku pod numerem 50 w rejestrze stowarzyszeń i związków tegoż Urzędu.

Również z całą ścisłością stwierdzamy, że nie został dotychczas zarejestrowany w żadnym Urzędzie w Polsce Centralny Związek Emerytów. Znak „K. O.", którego, jak Pan twierdzi, ktoś używa jest znanym w świecie sportowym skrótem „nokautu".

Dziękujemy za dotychczasowe informacje.

Pan Jaworzyński Antoni: Jednolita wysokość składek dla wszystkich zrzeszonych organizacyj emeryckich ustalona zostanie prawdopodobnie na Walnym Zjeździe Delegatów Zrzeszeń Emerytalnych w roku bieżącym. Dalsza treść pocztówki nie nadaje się do ogłoszenia.

Związek Emerytów Koło Kłodzko: Pismo Wasze z dnia 19 marca br. przedłożyliśmy do decyzji Państwowemu Zakładowi Emerytalnemu w Warszawie. Odnośnie drugiego zapytania zawiadamiamy, że przeszeregowanie jest konieczne, ze względu na to, że obecnie istnieje tylko 12 grup uposażeń służbowych zamiast dawnych 16 grup. Nowy podział na grupy podaliśmy w „Emerycie" Nr 5 z dnia 1 marca 1947.

Pan W. Sierakowski: Dziękujemy za nadesłane. Wykorzystamy.

Pan Bern. Gajewski: O ile otrzymał Pan 12 ha ziemi, gospodarzy na osadzie, musi Pan ponosić wszystkie podatki i daniny przewidziane dla gospodarstw rolnych.

Najlepsze informacje w tym względzie otrzyma Pan w Samopomocy Chłopskiej. O ile jest Pan inwalidą wojennym, o 75% niezdolności do pracy winien Pan zwrócić się do Związku Inwalidów o odpowiednie zaświadczenie.

Pan Bernard Lubomski: W sprawie poruszonej należy udać się do adwokata z prośbą o napisanie odpowiedniego listu, a jeśli on nie poskutkuje, trzeba wnieść skargę do Sądu. Szkoda musi być nagrodzona a jej skutki usunięte.

Pan Józef Gancarz, pow. Świdnica: Zaopatrzenie emerytalne przyznaje nie Związek Emerytów ale Państwowy Zakład Emerytalny w Warszawie, ul. Inflancka 6, tam też winien się Pan zwrócić przy dołączeniu dowodów służby Pana, o ile zaś dowody służby zaginęły należy przedłożyć zeznania świadków zalegalizowane przez notariusza, którzy mogą stwierdzić okresy służby policzalnej do emerytury.

Ruch organizacyjny emerytów na ziemiach zachodnich

Gdańsk: Koło w Gdańsku założone zostało we wrześniu 1947 roku przy udziale 40 członków. Pod koniec tegoż roku było członków 75 natomiast z końcem roku 1948 liczba członków wynosiła 321, co świadczy o pełnej ofiarności pracy członków Zarządu. Są jednak tacy członkowie, którzy dają się wybrać, oświadczają gotowość współpracy, ale wybrani nie pokazują się nawet na posiedzeniach.

Największą bolączką Koła naszego jest brak lokalu, co znacznie utrudnia pracę, oraz brak funduszów poszerzenia agend. Zarząd odbył w roku sprawozdawczym 11 miesięcznych zebrań, które najbardziej przyczyniają się do rozrostu organizacji.

O nadzwyczajnej zapobiegliwości Zarządu świadczą: wyjednanie w Opiece Społecznej 32 talonów na bezpłatny węgiel, bezpłatną naprawę 100 par obuwia dzięki Radzie Polonii Amerykańskiej, przydziału żarówek, masła itp.

Zarząd nie szczędzi trudów i pracy, by przychodzić z pomocą najbiedniejszym z biednych, dlatego rozwój naszej placówki jest zapewniony. Gdyby emeryci tylko *„chcieli chcieć"*, jak pisał Kolega „Emjot" z Tarnowa, — mogli by wiele więcej mieć. Jednak nie wszyscy chcą. Sporo u nas *„luzaków"*, których ciężko zwabić do pracy, wolą grzać zęby na słońcu i czekać w przekonaniu, że jak inni coś zdobędą to oni też dostaną. Chwała Bogu, że nasze władze związkowe wiedzą o tym i wyjednały zarządzenie K. C. Z. Z. iż dary Unrry otrzymają tylko zrzeszeni, mogący wykazać się legitymacją należenia do swoich organizacyj. Będzie to nauczką nie tylko dla luzaków ale także i dla tych, którzy gardłują, że mają tysiące tysięcy członków, ale mają je faktycznie tylko w wyobraźni, gdyż rzadko który z tych domniemanych członków należy do organizacji i może wykazać się posiadaniem legitymacji członkowskiej.

Gliwice: Związek w Gliwicach zorganizował się dnia 25 kwietnia 1946 r. przy udziale 22 członków. Z końcem roku 1947 liczyło stowarzyszenie 348 członków, z końcem roku 1948 członków 365. W dniu 31 grudnia 1948 przychód wynosił kwotę 149,228 zł, rozchód 86,682 zł saldo kasowe 62,546 zł.

Opieka Społeczna przy Zarządzie Miejskim w Gliwicach udzieliła na wniosek Zarządu dwunastu członkom Stowarzyszenia zapomóg pieniężnych od 500 do 1500 zł zaś sześciu członkom bezpłatne obiady z kuchni Opieki Społecznej.

Związek otrzymał z Dyrekcji Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Gliwicach bezpłatnie 6 ton węgla opałowego do podziału między członków. Powszechny Dom Towarowy i Firma Bata wydają za poświadczeniami Stowarzyszenia członkom Związku towary po cenach ulgowych.

Z powyższego wynika, jak Zarząd Związku stara się o swoich członków i co może uzyskać Zarząd przy silnej woli i dobrych chęciach.

Konin: Koło liczy 120 członków, tyle dowiedzieliśmy się z rocznego sprawozdania, nie mamy zatem danych ile odbyto w roku sprawozdawczym zebrań ogólnych i posiedzeń Zarządu, jakie ulgi i przydziały uzyskał Zarząd dla swoich członków, jaki był przychód i rozchód przy zamknięciu rachunków za rok 1948, jakimi funduszami dysponuje Koło w Koninie, ilu liczy prenumeratorów „Emeryta". Przypisujemy te braki chorobie prezesa i przypuszczamy, że powyższe niedociągnięcia zmienią się po wyborze nowego Zarządu.

Koło Nowa Sól — zostało zorganizowane 23. 11. 1947 r. Ilość członków w dniu 31. 12. 48 r. — 63. Posiedzeń plenarnych odbyło się 11, oraz 6 posiedzeń zarządu. Wpływ kasowy: dochód 18.469 zł, rozchód — 13,140 zł. Saldo — 5.329 zł. Zarząd wystarał się o przydział węgla interwencyjnego po pół tony na członka. Uzyskał zniżki do kin oraz talony na żarówki. Z Powiatowej Rady Związków Zawodowych otrzymał przydział masła reglementowanego — stałe talony na przydział materiałów oraz 5 par trzewików brezentowych po 180 zł za parę.

Ponadto zarząd przeprowadził wydawanie kart żywnościowych dla członków, którzy przekroczyli 60-ty rok życia oraz uzyskał zwolnienie z opłaty stemplowej od zaświadczeń, dotyczących uzyskania ekwiwalentu za karty żywnościowe.

Koło Ostrów Wielkopolski wznowiło swoją działalność powojenną 28. 9. 45 r. Liczba członków 31. 12. 48 r. — 285. Zebrań plenarnych odbyto 9 oraz 12 posiedzeń zarządu. Wpływ kasowy 68.718 zł. Saldo — 3.714 zł. Przy związku istnieje Kasa Pośmiertna z kapitałem zasobowym w wysokości 20.772 zł. Zapomoga pośmiertna wynosi 5.000 zł. Zarząd obdzielił na „gwiazdkę" 21 członków z pośród najbiedniejszych, którzy otrzymali zapomogi bezzwrotne po 1.000 zł każdy. Wystarał się w okresie opałowym 1947/8 o węgiel interwencyjny. Dzięki nawiązaniu kontaktu z Powiatową Radą Związków Zawodowych uzyskano przydział cytryn, żarówek oraz we wrześniu i październiku masło dla niepracujących członków, niestety w połowie października dalszy przydział masła przerwano i wszelkie interwencje czynione w tym kierunku pozostały bez skutku. Do końca grudnia 1948 roku wszyscy członkowie, którzy ukończyli 60-ty rok życia otrzymali karty żywnościowe. Przeprowadzono również zbiorowo starania o wypłacenie ekwiwalentu za odebrane karty.

Koło Oława — zorganizowało się 1. 4. 48 r. i liczy obecnie 43-ch członków. W okresie sprawozdawczym odbyło się 5 zebrań ogólnych. Wpływ kasowy — 5.875 zł. Saldo — 1.734 zł. Zarząd uzyskał dla swoich członków zniżki kinowe, bony na tłuszcz i mięso, oraz z Dyrekcji Lasów Państwowych — drzewo opałowe po znacznie niższych cenach.

Koło Pszczyna — zostało zorganizowane 21. 9. 47 r. Liczba członków — 50. W okresie sprawozdawczym odbyło się 7 zebrań plenarnych oraz 6 posiedzeń zarządu. Wpływy kasowe — 18.420 zł. Saldo — 5.995 zł. Zarząd Koła starał się na wszelki sposób dopomóc swoim członkom przez nawiązanie kontaktu z zarządami miejscowych spółdzielni i dzięki ich życzliwemu stanowisku dla starych, chorych, weteranów pracy emeryci z Pszczyny i okolicy zaopatrują się w niezbędne artykuły w lokalu Związku, dokąd poszczególne zarządy spółdzielni dostarczają towar bezpośrednio. Społeczny ten czyn zasługuje na szczególne uznanie i wdzięczność ze strony emerytów. Zarząd organizuje obecnie Fundusz Zapomogowy Koła, który w potrzebie będzie zasilał biedniejszych kolegów. Zarząd skomunikował się zKasą Pośmiertną przy Okręgu w Poznaniu i zainteresowanych członków Pszczyny kieruje do zapisywania się na członków w Poznaniu.

Koło Pleszew — wznowiło swoją działalność powojenną 3. 8. 45 r. Liczba członków wynosi 155. W okresie sprawozdawczym odbyło się 12 zebrań plenarnych. Wpływ kasowy — 34.169 zł. Rozchód — 21.617 zł. Saldo — 12.552 zł. Staraniem zarządu uzyskano z lasów państwowych dla każdego z członków po jednym m³ drzewa po cenach ulgowych, uzyskano również zniżkę dla członków na przejazdy koleją powiatową Krotoszyn—Pleszew. Wystarano się o węgiel interwencyjny. Przy Związku istnieje Kasa Pośmiertna z kapitałem zasobowym 38.400 zł. W związku istnieje również Fundusz Zapomogowy, który wspiera doraźnymi zapomogami członków w krytycznych sytuacjach. Koło Pleszew ofiarowało na Fundusz stypendialny imienia Prezesa Gizelli — 3.000 zł. Na fundusz delegacyjny — 2.250 zł, na kościół w Kowalewie 500 zł.

Koło Ostrzeszów — zorganizowało się dnia 31. 8. 47 r. Ilość członków 43. W okresie sprawozdawczym odbyło się 10 zebrań ogólnych. Zarząd ubolewa nad obojętnością członków, nie uczęszczających na zebrania, nie płacących składek członkowskich, nie poczuwających się do solidarności koleżeńskiej. Na Walnym Zebraniu w dniu 25. 1. br. wybrano nowy zarząd.

Koło Sieraków — zorganizowało się 1. 5. 47 r. Liczba członków — 55. W okresie sprawozdawczym odbyło się 11 zebrań ogólnych. Saldo kasowe na dzień 1-go stycznia 1949 r. — 5.385 zł. Zarząd wystarał się o przydział materiału i rozdzielił między 6-ciu członków. Ważniejszych osiągnięć nie zanotowano. Walne Zebranie w dniu 23. 5. 1948 r. wyraziło Zarządowi Polskich Zrzeszeń Emerytalnych gorące podziękowanie za owocne wysiłki w kierunku poprawy bytu emerytów oraz ich rodzin.

Koło Śrem — wznowiło swoją działalność powojenną 25. 7. 45 r. Stan członków w dniu 31. 12. 1948 r. — 61. Zebrań plenarnych odbyło się 7 oraz 4 posiedzenia zarządu. Wpływ Kasowy za okres sprawozdawczy — 18.334 zł. Rozchód — 16.243 zł. Saldo — 2.091 zł. Zarząd pragnąc pomóc materialnie swoim członkom czynił i czyni usilne starania u władz miejscowych o przydziały, bądź opału, bądź też artykułów żywnościowych, względnie odzieży, jednak jak dotychczas bezskutecznie. Natomiast w własnym zakresie udzielił Zarząd 7-u najbiedniejszym członkom doraźnych zapomóg w wysokości po 500 zł każda. Przy związku istnieje Kasa Zapomogowa, która w wypadku śmierci członka udziela zapomogę pośmiertną w wysokości 3.000 zł, zbieraną każdorazowo w drodze dobrowolnych składek. W stanie osobowym członków Koła Śrem przeważają wdowy, które potraciły swoich mężów w zawierusze wojennej. Obecnie są zaniepokojone projektem nowelizacji przewidującym obostrzenia w przyznawaniu pensyj wdowom w wieku do lat 55.

Koło Śmigiel — zorganizowane zostało dnia 25. 1. 1948 r. Ilość członków 30. Na Walnym Zebraniu w dniu 23. 1. br. wybrano nowy Zarząd, który stara się skupić jaknajwiększą ilość członków ze Śmigla i okolicy i zapewnić Kołu normalny rozwój.

Koło Starogard — zorganizowało się dnia 13. 8. 1947 r. Stan członków — 201. Wpływ kasy za okres sprawozdawczy — 42. 540 zł. Saldo — 20.675 zł. Kasa Pośmiertna liczy 108 członków, z kapitałem rezerwowym — 13.557 zł. Zarząd z uporem walczy o uzyskanie zaopatrzenia emerytalnego dla licznych wdów i sierót a zwłaszcza pomaga tym, którzy wskutek zawieruchy wojennej potracili dokumenty podstawowe do uzyskania zaopatrzeń emerytalnych. W okresie opałowym 1947/48 jakoteż 1948/49 obdzielono członków węglem interwencyjnym. Zarząd wcześnie wystarał się o karty żywnościowe dla członków, którzy przekroczyli 60-ty rok życia. Czynił dłuższe zabiegi o zorganizowanie spółdzielni spożywczej w Starogardzie, jednak centrala spółdzielni nie udzieliła swego zezwolenia. Obecnie zabiega o przydział tłuszczów reglamentowanych.

Koło Środa — zorganizowało się 23. 8. 1947 r. Liczba członków wynosi — 68. Zebrań plenarnych odbyło się 7 oraz zebrań zarządu 2. Wpływ kasowy za okres sprawozdawczy — 14.570 zł. Rozchód — 11.063. Saldo — 3.507 zł. Mimo starań nie udało się zarządowi uzyskać od władz miejscowych żadnej pomocy materialnej dla członków, jedynie Dyrekcja Cukrowni Miejscowej okazała więcej wyrozumienia dla położenia emerytów w Środzie i na prośbę zarządu przyjęła do pracy w kampanii 48/49 12-tu członków zdolnych do pracy.

Koło Szamotuły — wznowiło swoją działalność w roku 1946, jednak po krótkim istnieniu upadło i zostało ponownie uruchomione w kwietniu 1947 roku. Dnia 31. 12. 48 r. liczyło 102 członków. W roku sprawozdawczym odbyło się 6 zebrań plenarnych i 1-no nadzwyczajne. Wpływy kaso-

we — 45.875 zł. Wydatki — 29.229 zł i Saldo — 16.646 zł. Przy związku istnieje Kasa Pośmiertna, która w razie śmierci wypłaca zapomogi w wysokości 5.000 zł. Do Kasy Pośmiertnej muszą należeć wszyscy członkowie Związku. Zarząd wystarał się w Powiatowej Komisji Związków Zawodowych o przydział masła reglementowanego dla niepracujących członków. Władze miejscowe przydzieliły związkowi węgiel interwencyjny w okresie opałowym 47/48.

Koło Tuchola — wznowiło swoją działalność powojenną 13. 8. 47 r. Liczba członków 31. 12. 48 r. — 38 osób. W okresie sprawozdawczym odbyło się 11 zebrań plenarnych oraz jedno posiedzenie zarządu. Wpływ kasowy — 12.307 zł. Rozchód — 11.024 zł. Saldo — 1.283 zł Starania zarządu o przyznanie emerytom 75% zniżki w podatku lokalowym uwieńczone zostały dobrym wynikiem. Poza tym ważniejszych zdarzeń w życiu organizacyjnym Koła nie notowano.

Koło Września — zostało uruchomione dnia 31. marca 1946 roku. Liczba członków z końcem 1948 r. — 129. W okresie sprawozdawczym odbyło się 12 zebrań ogólnych oraz 5 zebrań zarządu. Przychód — 36.456 zł., rozchód — 35.109 zł. Saldo — 1.347 zł. Zarząd współpracuje z Powiatową Radą Związków Zawodowych za pośrednictwem której otrzymano dla członków po 1-ym kg pomarańcz, po 1-ej tonie węgla na członka, 60 sztuk żarówek i ulgowe bilety do kin. W drodze samopomocy emeryckiej zarząd zakupił dla sieroty po emerycie jedno ubranie do Komunii Świętej, wyasygnował na gwóźdź do sztandaru Powstańców — 500 zł oraz ofiarował na odnowienie ołtarza miejscowego kościoła 1.000 zł. Członkowie Koła wrzesińskiego należą do Kasy Pośmiertnej przy Okręgu w Poznaniu. Zarząd czyni usilne starania w kierunku werbowania na członków wszystkich luźno chodzących emerytów powiatu wrzesińskiego.

Koło Wieleń n/Notecią — zorganizowało się dn. 2. 3. 47 roku. Rozwój Koła napotykał na trudności, jednak dzięki sprężystej działalności zarządu, a zwłaszcza sekretarza ob. Kaszaka, Koło liczyło w dniu 31. 12. 48 r. — 69 członków. W okresie sprawozdawczym odbyło się 8 posiedzeń zarządu i 7 zebrań plenarnych. Wpływ kasowy — 13.069 zł. Saldo — 4.648 zł. Dzięki osobistym staraniom sekretarza, Koło otrzymało 32 m materiału i rozdzieliło pomiędzy 11 członków. W okresie opałowym sprowadzono do Wielenia i rozdzielono między członków 44 tony miału węglowego i 40 ton węgla kamiennego po cenie 133 zł za 50 kg węgla i po 35 zł za 50 kg miału. Przy Związku istnieje Kasa Pośmiertna, która liczy 50 członków. Zarząd ma utrudnioną działalność w kierowaniu Kołem, ponieważ członkowie Koła mieszkają w trzech powiatach, w tym w dwóch przyległych powiatach Ziem Odzyskanych.

Koło Wronki — zorganizowało się 25. 4. 48 r. Liczba członków wynosi 40 osób. W okresie sprawozdawczym odbyło się 7 zebrań plenarnych oraz 6 zebrań z odczytami, na których prelegenci omawiali aktualne tematy z różnych dziedzin naukowych. Staraniem zarządu członkowie otrzymują przydział masła reglementowanego. Wpływ kasy wynosi 17.275 zł. W rozchodzie — 15.689 zł. Koło Wronki zorganizowało również własną Kasę Zapomogową, która w wypadkach śmierci członka wypłaca zapomogę w wysokości 3.000 zł.

Koło Więcbork - Pomorze. — Uruchomione zostało 1. 10. 1946 r. i liczy obecnie 52-ch członków. W okresie sprawozdawczym odbyło się 9 zebrań plenarnych i 1-o posiedzenie zarządu. Stan kasy: przychód — 16.114 zł, rozchód: 12.043 zł. Saldo — 4.071 zł. Staraniem zarządu udało się obdzielić 51 członków obuwiem brezentowym po cenie zniżonej. Na Walnym Zebraniu w dniu 6. 2. br. uchwalono wyrazić pełne zaufanie dla Zarządu Głównego w Poznaniu za dotychczasowe starania o poprawę bytu emerytów, wdów i sierót. Nowy zarząd wybrany na rok 1949 pragnie ożywić zebrania Związku przez odczyty na tematy aktualne.

Koło Wejherowo. — Zorganizowało się dnia 2. 2. 48 r. Obecny stan członków wynosi 183 osoby. W okresie sprawozdawczym odbyło się 8 zebrań plenarnych oraz 12 zebrań zarządu. Wpływy kasowe — 32.400 zł. Rozchód — 26.869 zł. Saldo — 5.531 zł. Staraniem Zarządu otrzymano i rozdzielono między członków 65,5 m materiału odzieżowego po bardzo niskiej cenie. Rozdzielono również węgiel opałowy po cenach interwencyjnych, wystarano się o 701 kart żywnościowych dla członków którzy ukończyli 60-ty rok życia oraz ich rodzin. Przydzielono 9 kg pomarańczy dla dzieci, 40 kg cytryn oraz 75 sztuk żarówek Zarząd Koła załatwiał oraz interweniował w Państwowym Zakładzie Emerytalnym, w Województwie i w Starostwie sprawy emerytalne swoich członków z dobrym wynikiem. Przy Związku istnieje Kasa Zapomogowa, która w razie śmierci lub w nadzwyczajnych wypadkach wypłaca zapomogi pieniężne. Z uznaniem podkreślić należy, że Zarząd Koła w Wejherowie w krótkim czasie swego istnienia może poszczycić się poważnymi wynikami w rozwoju Koła oraz osiągnięciami w kierunku niesienia pomocy swoim członkom.

Koło Wągrowiec — zostało uruchomione dnia 16. 6. 46 r. Według stanu z dnia 31. 12. 48 r. liczyło ono 129 członków. W okresie sprawozdawczym odbyło 12 zebrań plenarnych oraz 2 posiedzenia zarządu. Wpływ kasowy wraz z dochodem z roku 1947 wynosił — 24.475 zł. Rozchód — 13.697 zł. Saldo — 10.778 zł. Staraniem zarządu uzyskano dla członków za pośrednictwem Powiatowej Rady Związków Zawodowych przydział masła i to na równi z członkami innych związków. Poza tym uzyskano zniżki do miejscowego kina. Przy Związku istnieje Kasa Pośmiertna, która liczy 92 członków. Fundusz Zasobowy tejże kasy wynosi 10.820 zł.

Koło Trzemeszno. — Zostało uruchomione 9. 7. 47 roku. Liczba członków w dniu 31. 12. 48 r. wynosiła 42 członków. W roku sprawozdawczym odbyło się 8 zebrań zwyczajnych oraz 5 posiedzeń zarządu. Wpływ kasowy — 13.615 zł. Wydatki — 10.590 zł. Saldo — 3.016 zł. Przy Związku istnieje Fundusz Samopomocy, z którego udziela się każdej rodzinie po zmarłych członkach jednorazową zapomogę bezzwrotną w wysokości 4.000 zł.

Koło Zabrze — zorganizowało się dnia 8. 2. 48 r. W dniu 31 12. 48 r. liczyło 55 członków. W okresie sprawozdawczym odbyły się 2 zebrania ogólne oraz 3 posiedzenia zarządu. Wpływ kasowy w roku 1948 wynosił 11.954 zł. Rozchód — 7.074 zł. Saldo — 4.880 zł. Staraniem zarządu członkowie otrzymywali od władz lokalnych w październiku, listopadzie i grudniu masło reglementowane. Mimo szczupłych funduszów, zarząd pospieszył z pomocą swoim członkom, udzielając bezzwrotnych zapomóg w dwóch wypadkach po 600 zł każdy. Koło w Zabrzu rozwija się pomyślnie, ponieważ Zarząd i członkowie ofiarnie pracują dla wspólnego dobra emeryckiego. Bolączką Koła jest brak własnego lokalu.

Koło Zbąszyń — zostało zorganizowane 9. 3. 47 r. W dniu 31. 12. 48 r. liczyło 54-ch członków. W roku sprawozdawczym odbyło się 11 zebrań plenarnych i 5 posiedzeń zarządu. Wpływ kasowy wynosił 12.144 zł. Rozchód — 9.555 zł. Saldo — 2.589 zł. Staraniem zarządu najbiedniejsi członkowie Koła otrzymali z Caritasu wydatną pomoc doraźną w naturaliach. Poza tym zarząd rozdzielił między członków 13,80 m materiału odzieżowego. Również udzielono najstarszemu koledze związkowemu doraźnej pomocy pieniężnej w wysokości 1.000 zł.

Koło Zielona Góra — zorganizowało się dnia 28. 8 47 r. Dnia 31. 12. 48 r. liczyło 141 członków. Wpływ kasowy wynosił — 51.822 zł, rozchód — 32.517 zł. Saldo — 19.305 zł. Staraniem zarządu uzyskano dla członków 36 ton węgla, które rozdano po 500 kg na rodzinę. Na Święta Wielkanocne 48-go roku, 10 najbiedniejszych członków otrzymało w miejscowej Opiece Społecznej „święcone" w postaci paczek żywnościowych. Dalej uzyskano od ob. burmistrza Zielonej Góry do rozdziału między członków 10 porcyj żywnościowych i 10 kuponów dla najbiedniejszych członków. W listopadzie 48-go roku członkowie otrzymali za pośrednictwem Powiatowej Rady Związków Zawodowych 25 kg masła, które rozdano niepracującym członkom. Uzyskano również z P. R. Z. Z. 24 sztuk żarówek. Zebrań plenarnych odbyło się 12 oraz jedno nadzwyczajne zebranie. Zarząd Koła Zielonej Góry, mimo piętrzących się trudności ofiarnie spełnia swoją misję i niesie pomoc swoim członkom przeważnie repatriantom z pośród których bardzo wielu nie posiada żadnego oparcia o rodzinę i zmuszeni są żyć tylko z otrzymywanego zaopatrzenia. To też ofiarna pomoc Zarządu Koła Zielonej Góry zasługuje na szczególne uznanie. Przy związku istnieje Kasa Pośmiertna z Funduszem Zasobowym 34.062 zł.

Żnin — Koło założone zostało 20 lipca 1948 przy udziale 15 osób. Z końcem roku 1948 liczyło ono 46 członków. Posiedzeń Zarządu odbyto 6 i dwa Walne Zebrania. Przychód za ten krótki czas istnienia wynosił 6.523 zł, rozchód kwotę 6.355 zł saldo na rok 1949 kwotę 168 zł.

Mimo usilnych zabiegów i starań żadnych przydziałów dla członków nie uzyskano.

Koło samo jako takie udzieliło swoim członkom 5 zapomóg po 500 zł.

Komunikat

BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE POZNAŃSCY

W niedzielę, dnia 1 maja 1949 r., o godz. 11 odbędzie się w sali przy ul. Młyńskiej 5, zebranie członków w celu wyboru delegatów na Walny Zjazd Delegatów Okręgu Poznańskiego.

Za Zarząd

(—) Tarczewski **(—) Gizella**

O DODATKI RODZINNE NA DZIECI

Na liczne zapytania napływające z całej Polski, dlaczego Państwowy Zakład Emerytalny wstrzymał niektórym emerytom i wdowom wypłatę zasiłków na dzieci?, przypominamy, że wstrzymanie to nastąpiło na skutek nie wypełnienia obowiązku włożonego na nich pismem z dnia 5 lutego b. r., wystosowanym do rodziców i opiekunów dzieci, korzystających z zasiłków, ogłoszonym w „Emerycie", Nr 5 z dnia 1 marca br.

Państwowy Zakład Emerytalny zażądał wówczas wyraźnie niezwłocznego nadesłania zaświadczenia Zarządu miejskiego (gminnego) stwierdzającego, że dany żywiciel (ka) nie pracuje zarobkowo i nie pobiera na dzieci (sieroty), pozostające na jego utrzymaniu żadnego zaopatrzenia lub zasiłku rodzinnego poza otrzymywanym z Państwowego Zakładu Emerytalnego.

Zarządy miejskie (gminne) są obowiązane do wydawania tego rodzaju zaświadczeń bezpłatnie.

Kto nie otrzymał dodatku rodzinnego na dzieci sam sobie musi przypisać winę a naprawić może ją tylko przez przedłożenie niezwłoczne żądanego poświadczenia.

Gizella.

Kasa pośmiertna Związku Emerytów w Poznaniu, zawiadamia członków, a w szczególności Koła zamiejscowe, których członkowie należą do naszej Kasy Pośmiertnej, że w miesiącu marcu bieżącego roku zmarło dwóch członków należących do Kasy Pośmiertnej, wobec czego są wszyscy członkowie zobowiązani do wpłacenia po zł 10,— za każdy wypadek, czyli po zł 20,—.

Koła zamiejscowe prosimy uprzejmie o zarządzenie ściągnięcia od swoich członków należących do tut. Kasy Pośmiertnej po zł 20,—.

Przypominamy, że członkowie którzy zalegają przez 3 miesiące z płaceniem składek członkowskich, względnie z płaceniem trzech składek pośmiertnych tracą swoje prawa do Kasy Pośmiertnej.

Celem umniejszenia kosztów administracji, które jak na nasze stosunki są dość znaczne, prosimy uprzejmie, przy wszelkich zapytaniach odnoszących się do Kasy Pośmiertnej, dołączać na odpowiedź, względnie potwierdzenie odbioru, znaczki pocztowe za 15 gr.

Neumayer, prowadzący agendy Kasy Pośm.

OD WYDAWNICTWA

W numerze 5-tym Emeryta z dnia 1 marca br. zawiadomiliśmy Szan. Prenumeratorów o podwyżce prenumeraty z dniem 1 kwietnia br. na 90 zł kwartalnie.

Prosimy te Związki i tych Prenumeratorów, którzy pomimo ogłoszenia zapłacili prenumeratę po starej cenie o dopłatę różnicy w ciągu miesiąca kwietnia br.

OD ADMINISTRACJI

P. Bochniewiczowi dziękujemy za nadesłaną książkę dla biblioteki Schroniska. **P. Przybyłówna, Męcina Wielka:** Opóźnienie wysyłki czasopisma nastąpiło z winy Pani, ponieważ na odcinku czeku miejsce zamieszkania wypisane było nieczytelnie. **P. Stankiewicz, Szczecinek:** Na przekazie pocztowym z dnia 14. III. br. wypisał Pan wyraźnie adres „Stankiewicz Jerzy, Szczecinek, Limanowskiego 11", pod którym to adresem, jako prawidłowym wysłaliśmy „Emeryta". Prosimy na przyszłość podawać dokładny adres na czekach. **P. Więckowa, Kamień:** Nr 5 i 6 wysłaliśmy z czekiem dopłatowym 17. 3. br. **P. Moskwa Mikołów:** Prenumerata za I półrocze 49 nie uregulowana. **P. Rajkowska Wrocław:** Nr 5-ty wysłaliśmy 1. 3., a Nr 6-ty 14. 3. br. W danym wypadku ponosi winę odnośny Urząd Pocztowo-doręczeniowy.

W administracji naszej złożyli:

Na Fundusz Prasowy:

Hołowacz Pantaleon, Maków Podhal. — 60,— zł; Cichocki Aureliusz, Tomaszów Lubelski — 30,— zł; Zw. Emerytów Państwowych, Koźmin — 500,— zł; Orzeł, Ujamowice — 230,— zł, Hildebrand Walenty, Mosina — 100,— zł; Andraszczyk Jan, Poznań — 50,— zł; Zięba Helena, Brzesko — 100,— zł; Zw. Emerytów Państwowych, Myślenice — 500,— zł; Grudzińska Sabina, Bydgoszcz — 50,— zł; Małachowski Franciszek, Gdańsk — 100,— zł; Sekr. Zw. Polskich Zrzeszeń Emeryt., Warszawa—Praga — 3.000.— zł; Silwoński, Szczurowa — 70,— zł; Michałowski Edward, Poznań — 50,— zł; Sowiński Marian, Toruń — 40,— zł; Lisikiewicz Franciszek, Kamienica Śl. — 100,— zł; Zw. Emerytów Państwowych, Wołomin — 20,— zł; Krawczyk Wanda, Gniezno — 90,— zł; Szulc Tadeusz, Jelenia Góra — 170,— zł; Piszczatka Stanisław, Poznań — 100,— zł.

Na Fundusz Stypendialny Im. Prezesa Gizelli:

Kostecki Jan, Wadowice — 100,— zł; Blicharz Adam, Szklarska Poręba — 100,— zł; Łoziński Seweryn, Głuchołazy — 50,— zł; Zw. Emerytów Państwowych, Przeworsk — 1.000,— zł; Zw. Emerytów Państwowych, Aleksandrów Kuj. — 600,— zł; Zw. Emerytów Państwowych, Koźmin — 500,— zł; Łuczak Stanisław, Bydgoszcz — 170,— zł; Sowiński Marian, Toruń — 40,— zł; Zw. Emerytów Państwowych, Olsztyn — 5.000,— zł.

Fundusz na bibliotekę:

Sowiński Marian, Toruń — 40,— zł.

Fundusz zapomogowy:

Haweto Józef, Giżycko — 50,— zł; Moroniewicz J., Krosno n/Wisłokiem — 100,— zł; Staszewska Maria, Poznań — 100,— zł; Sowiński Marian, Toruń — 40,— zł.

Na Schronisko:

Blicharz Adam, Szklarska Poręba — 100,— zł.

TREŚĆ NUMERU:

Nakładem Okręgowego Związku Emerytów Państwowych w Poznaniu
Red. odpow.: Bronisław Baron, Poznań, ul. Ratajczaka 40 — Czcionkami Drukarni Wydawniczej w Poznaniu — K 58373